

Zeus, Patrz

[x2]

Patrz, mamy ten vibe

By rozjebać cały chłam w drobny mak

Co to dla nas? gdy mamy ten funk, kt&#oacute;ry rusza was tak

A co dla nas ma świat? jego sprawa

Nie potrzebuję bragga, by uwierzyć w siebie

W rapie po tylu latach umiem latać po scenie

Ty zmień zawieszenie, bo to poniesie cię ponad

Jak spadniesz na ziemię, nie skończysz na kontuzji kolan

Ośka nie Arizona, synek, więc chowaj magazynek

Ten shotgun zamiast kul wypluwa ślinę

Cholinex plus browar, chodź jak ja żyję zobacz

Cytując Kasinę - flow to deficytowy towar

Co rok tak samo, tu tak nas wychowano ziom

Dobrze z matmy dając z siebie tylko sto pro

Ja daję więcej, bo nie znam norm i przełamuję konwer

Robię co czuję, a to czuję sercem

Więc jak chcesz to mieć też, chcesz to poczuć

To nadstaw uszu, nie otwieraj oczu

I pierdol to co wok&#oacute;ł, bo może mamy jeden dzień

A wszystko to co oglądamy to sen

I sercem

[x2]

Patrz, mamy ten vibe

By rozjebać cały chłam w drobny mak

Co to dla nas? gdy mamy ten funk, kt&#oacute;ry rusza was tak

A co dla nas ma świat? jego sprawa

Ja chcę tu tylko grać, wielu chce awantury

Stać mnie, by nad tym stać, wrogom słać pozdrowieni

Bo patrzę sercem i z dnia na dzień mam więcej

Tego co ty kumasz tylko mniej więcej

Choć to mniej więcej to samo, mam więcej niż ty lamo

Gdy pierdolnięcie tego zmiecie cię

Nie będziesz wiedzieć co się stało

Choć wiesz, że to tylko rap

Stopy, hi-haty, werble, wersy, teksty - taki fach

Ty masz fanki w snach, w snach dom&#oacute;w na osiedlach

I strach, że wyjście z domu to wejście do piekła

To twoja klęska ziom i wiem co taki jak ty robi

Jeden komp, stałe łącze i login

Sorry, nie dla mnie to

W konwencji uprawiania rapu to dziesiąty rok

Więc nie potrzebna mi banda szczeniak&#oacute;w

Co nie wie nic, a gada non-stop o tym

Więc nie r&#oacute;b z siebie i ze mnie idioty

I sercem

[x2]

Patrz, mamy ten vibe

By rozjebać cały chłam w drobny mak

Co to dla nas? gdy mamy ten funk, kt&#oacute;ry rusza was tak

A co dla nas ma świat? jego sprawa

Wiesz, nie obraziłbym się na dom w Miami

Samolot, jacht, Don Perignon pod palmami

W Maserati m&#oacute;głbym ciąć Sunset Boulevard

Zacznę odkładać hajs może od jutra

Dziś budzę się i znowu sobie wr&#oacute;żć

Bo to co widzę w lustrze musiało przeżyć Sarajewo

Wiesz co? ze strachu byś nie ustał

Widziałem to nieraz, dlatego mimo tego luz mam

Słuchaj, w bloku takim jak tw&#oacute;j tylko gadam do shure'a

Nie napadam babć, nie żeruję na emeryturach

Moja natura m&#oacute;wi mi rap r&#oacute;b

Bo moja matura dałaby etat mi tylko tam gdzie fast-food

C&#oacute;ż, to tu niewiele zmienia, wciąż piszę ra

Na inny nie miałbym sumienia
Nie tylko tu i teraz - od zawsze na zawsze
Mam szczęście do szczęścia, bo sercem patrzł
Ty jak chcesz
[x4]
Patrz, mamy ten vibe
By rozjechać cały chłam w drobny mak
Co to dla nas? gdy mamy ten funk, kt&#oacute;ry rusza was tak
A co dla nas ma świat? jego sprawa